



Sygn. akt II CSKP 66/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Monika Koba

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa E. P.
przeciwko P. w W.
o zapłatę i ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 10 marca 2022 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 6 marca 2019 r., sygn. akt I ACa [...],

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Powódka E. P. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego P. w W. kwoty 82.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 30 marca 2006 r. oraz o ustalenie przyszłej odpowiedzialności pozwanego za następstwa wypadku komunikacyjnego,

jakiemu uległa w dniu 25 października 2005 r. W uzasadnieniu wskazała, że wskutek tego zdarzenia, za które odpowiedzialność ponosi pozwany jako ubezpieczyciel sprawcy, doznała ciężkich obrażeń ciała a wypłacona jej z tytułu zadośćuczynienia kwota 78.000 zł nie jest odpowiednia.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 21 marca 2018 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.500 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 marca 2006 r., oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu, przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia następujące ustalenia i wnioski.

W dniu 25 października 2005 r. powódka została potrącona przez samochód marki S., kierowany przez S. K., ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie. Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z dnia 15 grudnia 2011 r. uznał S. K. za winnego spowodowania tego wypadku, wskutek którego powódka doznała licznych, szczegółowo opisanych obrażeń ciała, i za czyn ten skazał go na karę jednego roku i pięciu miesięcy pozbawienia wolności, zawieszając warunkowo jej wykonanie na okres dwóch lat, wymierzył mu na karę grzywny oraz zastosował wobec niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres trzech lat; wyrok ten uprawomocnił się.

Ulica M. w K. ma jezdnię o trzech pasach ruchu, z których dwa, przedzielone linią przerywaną, prowadzą w stronę centrum K.. Szerokość jezdni w miejscu przejścia dla pieszych dla tego kierunku wynosiła 6,4 m. Samochód STAR, poruszający się lewym pasem ruchu, jechał w kierunku centrum z prędkością 45 km/h. Z jego prawej strony, prawym pasem, poruszał się samochód osobowy, którego kierowca, widząc zbliżającą się powódkę, zmniejszył prędkość i zatrzymał się przed przejściem dla pieszych. Kierujący samochodem STAR poruszał się nadal bez zmniejszania prędkości i - mimo wejścia przez powódkę na przejście dla pieszych - poruszał się dalej ze stałą prędkością. Powódka, wchodząc na jezdnię, nie zachowała szczególnej ostrożności. Nie zauważyła, że samochód STAR nie zwalnia ani nie ustępuje jej pierwszeństwa i kontynuowała przechodzenie. W konsekwencji została potrącona na przejściu dla pieszych prawą krawędzią

nadwozia izotermicznego samochodu STAR; po potrąceniu została odrzucona na odległość 7,5 m, a samochód STAR zatrzymał się 29,5 m za przejściem.

Powódka podczas wypadku doznała urazu wielomiejscowego głowy: złamania łuski kości czołowej, łuski kości skroniowej lewej, ściany dolnej oczodołu, łuku jarzmowego lewego i żuchwy oraz stłuczenia pnia mózgu, ogniska krwotocznego prawego płata skroniowego z pourazowym obrzękiem mózgu a także złamania kończyny górnej lewej (kości promieniowej i łokciowej); w następstwie obrażeń rozwinęła się u niej ostra niewydolność oddechowa. Po wypadku trafiła na Oddział Intensywnej Terapii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr (...) im. (...)w S.. W siódmej dobie leczenia zespolono jej złamaną żuchwę, a w ósmej dobie leczenia odłączono jej respirator i zastosowano tlenoterapię. Przez ten czas pozostawała w śpiączce, a od ósmej doby odnotowano u niej stopniowy powrót przytomności. W czternastej dobie leczenia wykonano zespolenie złamanych kości przedramienia lewego. W dniu 9 listopada 2005 r., przekazano ją do Oddziału Rehabilitacyjnego, gdzie pozostawała do 2 grudnia 2005 r.

W trakcie pobytu powódki w szpitalu ujawniono u niej asymetrię w obrębie stawów mostkowo-obojczykowych, z obecnością przesuwalnej struktury po stronie prawej, co wskazywałoby na rozpoznanie zwichnięcia tego stawu, które mogło mieć charakter bezpośrednio urazowy i być skutkiem wypadku lub też mogło być powikłaniem prowadzonych działań medycznych, terapeutycznych i pielęgnacyjnych.

Powódkę wypisano ze szpitala z zaleceniem kontynuacji ćwiczeń według wyuczonego schematu, okresowej kontroli w poradni rehabilitacji medycznej oraz dalszego leczenia pod kontrolą poradni laryngologicznej i ortopedycznej.

W dniu 8 kwietnia 2009 r. usunięto powódce operacyjnie metalowe zespolenie z przedramienia lewego.

Po okresie leczenia szpitalnego powódka pozostawała pod kontrolą neurologiczną, ortopedyczną i laryngologiczną.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany tytułem zadośćuczynienia za skutki wypadku wypłacił powódce łącznie 78.000 zł, w tym 20 marca 2006 r. - 10.000 zł, 2 lipca 2008 r. - 48.000 zł a 27 października 2008 r. - 20.000 zł.

Na skutek wypadku powódka cierpi na niedoczulicę w zakresie unerwienia nerwów czaszkowych lewej połowy twarzy (I, II, III gałązki nerwu trójdzielnego), zniesienie węchu i smaku, deficyt supinacji w zakresie odwracania przedramienia lewego, poszerzenie obrysów stawu mostkowo-obojczykowego prawego z klinicznymi cechami zwknięcia (co może ograniczać podnoszenie cięższych przedmiotów i uniesienie kończyny górnej powyżej 90°), ale bez istotnych zaburzeń czynnościowych (dysfunkcja nieznaczna); pozostały u niej dwie blizny pooperacyjne długości ok. 15 cm po stronie promieniowej i łokciowej.

W związku z wypadkiem powódka odczuwała przez okres od sześciu do dziewięciu miesięcy zaburzenia adaptacyjne; sam wypadek i będąca jego wynikiem utrata przytomności prowadził do rozwinięcia zaburzeń depresyjnych jako reaktywnych po urazie czaszkowo-mózgowym. W badaniu psychologicznym powódki nie stwierdzono zaburzeń neuropoznawczych, z wyjątkiem problemów w zakresie pamięci wzrokowej, które mogą być związane z zaburzeniami widzenia. Powódka ma problemy w relacjach społecznych (z adaptowaniem się do wymagań otoczenia), co wynika z jej osobowości. Jest nieporadna emocjonalnie, ma tendencję do nadmiernego przeżywania i wzmacniania nieprzyjemnych odczuć. Lęk przed nowymi wyzwaniami wynika ze stwierdzonych zaburzeń jej osobowości, które są na tyle istotne, że wymagają podjęcia psychoterapii; lęk ten nie ma jednak związku z wypadkiem. Ujawniający się u powódki brak apetytu wynikać może z braku powonienia oraz smaku i pozostaje w związku z wypadkiem. Niedosłuch ucha prawego pozostaje w związku ze schorzeniami zapalnymi ucha prawego oraz schorzeniem zatok i nie jest skutkiem wypadku. U powódki występują zaburzenia równowagi, ale chód ma prawidłowy i porusza się swobodnie. Jedynie w sytuacjach skrajnych (w czasie lotu samolotem lub na ciemnej klatce schodowej) może odczuwać zawroty głowy. Ograniczenie pola widzenia powódki - o ile istotnie występuje - nie ma związku z wypadkiem gdyż uraz czaszkowo-mózgowy nie prowadzi do widzenia lunetowego. Zawężone pole widzenia zostało stwierdzone u powódki już w 2002 r. Przed wypadkiem (w 2003 r.) rozpoznano u powódki zwyrodnienie tapetoreitalne-barwnikowe siatkówki, ale w wykonanym w roku 2016 badaniu elektrofizjologicznym występowania dystrofii siatkówki nie potwierdzono.

Powódka pozostaje w związku małżeńskim, ma dwoje dzieci. W dacie wypadku córka jej miała 8 lat, a syn - 1,5 roku. Po wypadku powódka straciła węch, co utrudniało jej ocenę stanu czystości dziecka.

Po powrocie ze szpitala powódka przez pół roku korzystała ze zwolnienia lekarskiego; na miesiąc przed jego końcem zaczęła chodzić. Po okresie zwolnienia lekarskiego wróciła do pracy na poprzednio zajmowane stanowisko. Obecnie jest koordynatorem działu marketingu i sprzedaży w ośrodku diagnostyki T.

Przed wypadkiem powódka jeździła na rowerze, chodziła po górach, czego teraz czynić nie może. Nie może również jeździć schodami ruchomymi, sprzątać, myć okien, prowadzić samochodu. Nie ma czucia w lewej połowie twarzy, odczuwa dyskomfort przy picciu, bo nie czuje ulewania płynów. Przez brak węchu nie jest pewna stanu swej higieny, co wywołuje u niej poczucie skrępowania. Brak smaku uniemożliwia jej samodzielne doprowadzenie posiłków. Nadto skarży się, że nie słyszy na prawe ucho i że wskutek problemów ze wzrokiem musi korzystać z laseroterapii. Wypadek wpłynął też na jej życie zawodowe, bo ma trudności z zapamiętywaniem.

Zespół opiniujący C. Uniwersytetu (...) zwrócił uwagę na brak w dokumentacji leczenia powódki zapisu wykonanego po wypadku badania TK głowy powódki, co uniemożliwiło ocenę, czy uszkodzenie słuchu powódki może być następstwem tego wypadku. Powódka na rozprawie w dniu 8 marca 2018 r. wyjaśniła, że w roku 2005 Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr (...) im. (...) w S. nie dokonywał zapisu cyfrowego badań. Powódka dostarczyła jednak dokumentację laryngologiczną z okresu po wypadku, z której wynika, że przeszła operację zatok oraz że stwierdzono u niej różnego rodzaju wycieki z ucha, będące - według specjalisty otolaryngolog prof. dr hab. J. S. - objawem upośledzającego słuch przewlekłego stanu zapalnego w uchu środkowym. W karcie wypisowej ze szpitala zalecono powódce dalsze leczenie w poradni laryngologicznej, i choć twierdziła ona, że takie leczenie odbyła w Poradni Laryngologicznej w G. w K., nie dołączyła dokumentacji tego leczenia, mimo żądania zgłoszonego w tym zakresie przez pozwanego i zakreslenia pełnomocnikowi powódki na rozprawie w dniu 30 września 2015 r. terminu do dokonania tej czynności. O ile zatem z przyczyn obiektywnych nie było możliwe przedstawienie zapisu badania TK z roku 2005, to z

pewnością nieprzedstawienie dokumentacji leczenia laryngologicznego poszpitalnego obciąża powódkę, a bez tej dokumentacji nie można oceniać związku obecnego stan słuchu powódki z wypadkiem z 2005 r. Z kopii historii choroby powódki z Oddziału Laryngologii Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr (...) w K. z 2003 r. wynika, że miała ona płukane zatoki.

Biegły okulista dr med. A. G. B. nie stwierdziła u powódki żadnych ujemnych następstw wypadku z 2005 r. w stosunku do stanu jej wzroku sprzed tego zdarzenia.

Opinia (...) Uniwersytetu Medycznego w K. została uwzględniona jedynie w części, w jakiej nie pozostawała w sprzeczności z opinią C. Uniwersytetu (...); została ona bowiem uzasadniona nieprzekonywająco tak w zakresie oceny stwierdzonych u powódki zaburzeń słuchu i widzenia w kontekście ich związku z wypadkiem, jak i w części odnoszącej się do oceny wpływu wypadku na stan psychiczny powódki, pomijającej jej osobowość.

Sąd ocenił roszczenie powódki w płaszczyźnie art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c. oraz z art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 13 ust. 2 i art. 34 i nast. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Podkreślił, przy tym, że - stosownie do art. 11 k.p.c. - pozostaje związany prawomocnym wyrokiem sądu karnego skazującym sprawcę wypadku, ubezpieczonego w pozwanym Towarzystwie, co przesądza odpowiedzialność tego ubezpieczyciela za skutki wypadku.

Z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego wynika, że powódka została potrącona, gdy znajdowała się na przejściu dla pieszych, pokonała już jeden pas ruchu i zamierzała przejść następny odcinek, nie upewniając się - stosownie do zasady ograniczonego zaufania obowiązującej w ruchu drogowym - czy kolejny pas ruchu, który chciała przekroczyć, jest bezpieczny i czy poruszający się nim pojazd ustąpi jej pierwszeństwa. Niewątpliwie zatem przyczyniła się do zaistniałego wypadku; stopień tego przyczynienia należy określić na 10%.

Sąd Okręgowy uznał, że na skutek wypadku powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 30% i długotrwałego w wysokości 10%

w postaci zaburzeń adaptacyjnych w okresie 6 - 9 miesięcy od chwili tego zdarzenia. Doznane przez nią obrażenia oraz związane z tym cierpienia fizyczne i psychiczne, w tym wynikające z długotrwałego pobytu w szpitalu i rozłąki z rodziną, nakazują uznać za usprawiedliwione żądanie zapłaty tytułem zadośćuczynienia kwoty 95 000,00 zł. Uwzględniając stopień przyczynienia się powódki do wypadku, należne jej zadośćuczynienie podlega obniżeniu do 85.500 zł. Skoro pozwany wypłacił już powódce 78.000 zł, do zapłaty pozostaje 7.500 zł. Od kwoty tej - na podstawie art. 481 k.c. w związku z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, należą się powódce odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 30 marca 2006 r.; zgłoszenie żądania zapłaty 100.000 zł zadośćuczynienia dotarło bowiem do pozwanego w dniu 9 lutego 2006 r.

Oddalając powództwo w zakresie żądania ustalenia - na podstawie art. 189 k.p.c. - odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące powstać w przyszłości, Sąd Okręgowy wskazał, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje, iż powódka nie ma interesu prawnego w takim ustaleniu. Nie ma bowiem podstaw do przyjęcia, że w związku z wypadkiem z dnia 25 października 2005 r. w stanie zdrowia powódki mogą powstać w przyszłości dalsze szkody.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem zaskarżonym skargą kasacyjną oddalił apelację powódki od wyroku Sądu Okręgowego (pkt 1) i odstąpił od obciążenia jej kosztami postępowania apelacyjnego (pkt 2), aprobując przyjęte za podstawę tego rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną.

W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach określonych w art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., powódka wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzuciła naruszenie art. 362 k.c. w związku z art. 11 k.p.c. przez zaakceptowanie arbitralnych ustaleń Sądu pierwszej instancji co do „oczywistości” przyczynienia się powódki do powstania

szkody osobowej oraz jej zakresu i sugerowanie, iż stopień tego przyczynienia sięgał 50%.

Drugą podstawę kasacyjną skarżąca wypełniła zarzutami naruszenia:

- art. 233 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. przez przyjęcie, iż biegli sądowi opiniujący w sprawie mogą dowolnie decydować o istotności materiału dowodowego bez zapoznania się z jego treścią, zasłaniając się dbałością o swoje systemy informatyczne i zagrożeniem, jakie stwarzają dla nich odczytywanie zapisów z nośnika typu pen-drive i faktyczne pozbawienie strony możliwości dowodzenia swoich twierdzeń, a także wskutek uznania, że biegli opiniujący w sprawie mogą „w ramach swych wiadomości specjalnych wydać opinię także bez elektronicznego (lub rentgenowskiego) zapisu badania z dnia 25 października 2005 r.”,

- art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. przez nieprzeprowadzenie dowodu z ponownie wnioskowanego zapisu cyfrowego dokumentacji medycznej powódki utrwalonego na pen-drive oraz oddalenie wniosku pełnomocnika powódki o odczytanie na rozprawie tego zapisu celem zapoznania się przez sąd oraz strony z tym materiałem i doprecyzowania wniosków dowodowych;

- art. 328 k.p.c. poprzez wewnętrzną sprzeczność uzasadnienia polegającą na jednoczesnym twierdzeniu, iż dokumentacja medyczna zapisana w formie cyfrowej była istotna, ale powódka zaniechała dostarczenia jej w innej formie niż dysponował sąd oraz twierdzeniu, iż informacje te nie miałyby znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w świetle kategorycznej opinii biegłych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podnosząc zarzut naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. skarżąca przeoczyła, iż - zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego - zarzut naruszenia tego przepisu nie może stanowić skutecznej podstawą skargi kasacyjnej ze względu na jednoznaczną treść art. 398³ § 3 k.p.c., wyłączającą możliwość badania przez Sąd Najwyższy prawidłowości ustaleń faktycznych i oceny dowodów dokonanych przez sąd drugiej instancji (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006, Nr 4, poz. 76 oraz wyroki Sądu

Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, nie publ., z dnia 8 maja 2008 r., V CSK 579/07, nie publ., z dnia 16 listopada 2012 r., III CSK 73/12, nie publ., z dnia 14 lutego 2013 r., II CSK 292/12, niepubl., z dnia 23 czerwca 2016 r., V CSK 536/15, nie publ., z dnia 13 kwietnia 2017 r., I CSK 93/17, nie publ., z dnia 25 maja 2018 r., I CSK 455/17, nie publ.).

Z kolei zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może uzasadniać uwzględnienie skargi kasacyjnej wyjątkowo wtedy, gdy treść uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie pozwala na odczytanie ustaleń faktycznych i ocen prawnych, które legły u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia, a w konsekwencji uniemożliwia dokonanie jego kontroli kasacyjnej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., III CSK 293/12, OSNC 2012, Nr 12, poz. 148 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 listopada 2014 r., I CSK 735/13, nie publ., z dnia 24 czerwca 2015 r., II CSK 435/14, nie publ., z dnia 16 grudnia 2015 r., IV CSK 149/15, nie publ., z dnia 17 grudnia 2015 r., I CSK 1028/14, nie publ., z dnia 15 kwietnia 2016 r., I CSK 278/15, nie publ., z dnia 3 marca 2017 r., I CSK 318/16, nie publ.).

Wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącej, uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego nie jest dotknięte tego rodzaju mankamentami. W szczególności nie zawiera ono wskazanej w skardze sprzeczności; wynika z niego jednoznacznie, że zaniechanie przeprowadzenia dowodu z zapisu wyników badania TK powódki przeprowadzonego w 2005 r., utrwalonego na innych nośnikach niż pen-drive, było spowodowane wyraźnym żądaniem pełnomocnika powódki, który na rozprawie apelacyjnej cofnął zgłoszony w tym zakresie wniosek dowodowy, a nie oceną deprecjonującą znaczenie tego dowodu, wyrażoną przez Sąd drugiej instancji.

Sąd Apelacyjny wyjaśnił przy tym, że wniosek o odczytanie na rozprawie apelacyjnej zapisu badania utrwalonego na nośniku pen-drive nie mógł zostać uwzględniony, gdyż przeprowadzenie tego dowodu wymagało wiadomości specjalnych a o dokonanie tej czynności z udziałem biegłych sądowych pełnomocnik powódki nie wnosił. W tych okolicznościach, nie kwestionowanych przez skarżącą, podniesiony przez nią zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 i art. 382 k.p.c. nie mógł być uznany za skuteczny.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut naruszenia art. 362 k.c. w związku z art. 11 k.p.c. Podstawę kasacyjną naruszenia prawa materialnego mogą stanowić jedynie zarzuty wskazujące na jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Skarżąca nie wskazała żadnej z tych postaci obrazy art. 362 k.c.; wytknęła natomiast Sądowi drugiej instancji bezkrytyczne zaaprobowanie oceny Sądu pierwszej instancji, że powódka przyczyniła się do powstania szkody. Tak sformułowany zarzut nie spełniał wymagania przewidzianego w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. i nie mógł zostać poddany kontroli kasacyjnej.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.